



KONFERENCJA NAUKOWA
Transhumanizm: 2.0
IDEE STRATEGIE WĄTPLIWOŚCI

19-20. I. 2019
WAWA

WIĘCEJ NA:
**konferencja
transhumanizm.pl**



Spis treści

Spis treści.....	2
Agenda: Dzień I – 19 stycznia.....	3
Agenda: Dzień II – 20 stycznia	5
mgr Bartłomiej Dzik	7
mgr Ada Florentyna Pawlak	8
dr Michał Kacprzak	9
mgr Marcin Garbowski	11
mgr Karolina Owczarek	12
mgr Marcin Woźniak	13
Istvan Vizvary.....	14
Antonina Januskiewicz	15
dr Arkadiusz Barut	15
mgr Anna Paprzycka	17
dr hab. Jakub Gomułka	18
mgr Jędrzej Maliński	19
dr Rafał Tichy	20
Alina Bondur	21
mgr Dorota Szymborska	22
Michał Wieczorek	23
Maciej Witkowski	24
mgr Philip Højme	25
mgr Przemysław A. Lewicki	26
mgr Kamil Szymański	27
dr Sebastian Szymański	28
mgr Maciej Zając	29
mgr Jakub „Preppikoma” Palm.....	30
Panele	31
Polskie Stowarzyszenie Transhumanistyczne.....	32
Podcast H+cast.pl	34
Podziękowania.....	35

Miejsce – Budynek Kolegium Artes Liberales, ul. Dobra 72, Warszawa

Agenda: Dzień I – 19 stycznia

10:00 – Otwarcie konferencji

10:15 - Antonina Januszkiewicz, MiSH UW - **Transhumanizm – Humanizm 2.0 czy nowy projekt?**

10:30 - Michał Wieczorek, MiSH UW - **Dlaczego musimy myśleć technikę farmakologicznie? Głos krytyczny**

10:45 – mgr Anna Paprzycka, ITiSM UAM - **Dominować czy być dominowanym? O stosunku człowieka do technologii we współczesnej kulturze**

11:00 – mgr Kamil Szymański, WFiS UMCS, WF KUL - **Historia idei transhumanizmu**

11:15 – pytania i dyskusja

11:45 – przerwa kawowa

12:00 – mgr Dorota Szymborska, WFiS UMCS - **Etyka dla algorytmów w autach autonomicznych, czyli posthumanizm na autostradzie**

12:15 – mgr Ada Florentyna Pawlak, IeiAK UŁ, Evermind - **Dataism i władza algorytmów. Społeczne implikacje sztucznej inteligencji.**

12:30 – mgr Bartłomiej Dzik, PSTH - **„Utopia bez ekonomii” czy „ekonomika utopii”?**

12:45 – pytania i dyskusja

13:15 – przerwa lunchowa

14:15 – mgr Philip Højme, WFiS PAN - **Whose survival? A Critical Engagement with Transhumanism**

14:30 – mgr Jędrzej Maliński, IFA UAM - **Transhumanism, Neoreaction and Californian Ideology**

14:45 - Alina Bondur, WFAiIS UJ - **Praktyczny wymiar transhumanizmu**

15:00 – pytania i dyskusja

15:15 – panel „Projekt Transhumanistyczny w czasach Pseudo-Nauki” -
prowadzący Maciek Zając, IF UW

– redaktor Marcin Rotkiewicz, „Polityka”

- mgr Anna Chowaniec, IEiAK UW

- mgr Jakub Zawila-Niedźwiecki, Centrum Bioetyki i Bioprawa, IF UW

16:15 – przerwa kawowa

16:30 – Panel „Transhumanizm a Science Fiction” – prowadzący Bartłomiej
Dzik, PSTH, autor SF

- Istvan Izvary, autor SF

- dr Michał Choiński, IFA UJ

- dr hab. Jakub Nowak, WP UMCS

- redaktor Michał Cetnarowski, „Nowa Fantastyka”

- dr hab. Paweł Frelik, OSA UW

17:45 – przerwa kawowa

18:00 – dr Michał Kacprzak, PSTH – **Transhumanizm a sport**

18:30 - Zuza Andruczyk, PSTH – **Czy plastyczny mózg zaprowadzi Cię na Everest?**

19:00 – zakończenie I dnia

19:30 – impreza konferencyjna – pub Harenda

Agenda: Dzień II – 20 stycznia

10:00 – rozpoczęcie dnia drugiego

10:15 – mgr Karolina Owczarek, IF UW - **Technologie zagarniające życie**

10:30 – mgr Marcin Garbowski, WF KUL - **Transhumanizm umiarkowany – remedium na katastrofizm i techno-hype?**

10:45 – pytania i dyskusja

11:00 – mgr Przemysław A. Lewicki, WPiA UAM - **„Naturalna równość ludzi a inżynieria genetyczna. Biokonserwatywne konsekwencje klasycznego liberalizmu”**

11:15 - Maciej Witkowski, IF UW - **„Naturalna równość ludzi a inżynieria genetyczna. Biokonserwatywne konsekwencje klasycznego liberalizmu”**

11:30 – pytania i dyskusja

11:45 – przerwa kawowa

12:00 – dr Rafał Tichy, IF UW - **Idea transformacji ludzkiej natury w myśli chrześcijańskiej**

12:30 - dr Arkadiusz Barut, WPAiE UW - **Prawa post-człowieka jako perspektywa polityki transhumanistycznej. Analiza krytyczna**

13:00 – przerwa lunchowa, walne zgromadzenie Polskiego Stowarzyszenia Transhumanistycznego

15:00 – mgr Jakub Palm, IFiS UPKrk, Singularity University - **On Nanoscopic Perception**

15:20 – mgr Istvan Vizvary - **Zgranie umysłu okiem programisty – problemy i wątpliwości**

15:40 - dr hab. Jakub Gomułka, IFiS UPKrk - **Neopragmatyczny paradygmat rozwoju SI, czyli jak zaprogramować przestrzeń racji**

16:30 – przerwa kawowa

16:45 – mgr Maciek Zając, IF UW - **Roman Yampolskiy, Kwalia AI a Transhumanizm, czyli ostatnia wojna w dziejach ludzkości**

17:15 - dr Sebastian Szymański, Wydział „Artes Liberales” UW - **Etyka algorytmów**

17:45 – mgr Marcin Woźniak, Fundacja Optimum Pareto, PSTH - **Ludzkość+ - możliwość wpływu i możliwość świadomości**

18:15 – mgr Marcin Woźniak i dr Sebastian Szymański – spór o mocną AI – dyskusja panelowa

18:45 – zakończenie konferencji

mgr Bartłomiej Dzik

autor *science fiction*, ekonomista

„Utopia bez ekonomii” czy „ekonomika utopii”?

Ekonomia bywa nazywana za Thomasem Carlyle’em „ponurą nauką”, ponieważ obiektem jej badań jest dystrybucja dóbr rzadkich, czyli takich, których nie starcza dla wszystkich. W technologicznych utopiach, w których umysł przenosi się do maszyny i wszystkie zachcianki mogą zostać natychmiast spełnione, problem rzadkości znika. Ekonomiści mogą stracić pracę nawet wcześniej – kiedy Silna Sztuczna Inteligencja zostanie pierwszym i ostatnim, doskonałym Centralnym Planistą.

Jeśli jednak ekonomia przed odejściem od lamusa ma nam udzielić jakiejś lekcji, to będzie nią ostrzeżenie, że przyszłość nie jest prostą ekstrapolacją trendu z przeszłości. Historia innowacji pokazuje, że istnieje przepaść między tym, co jest technologicznie możliwe, tym, co jest dopuszczalne, i wreszcie tym, co jest opłacalne. Przemysł komputerowy stanowił dotąd wyjątek od tej reguły, co mogło uspić czujność luminarzy transhumanizmu i zachęcić ich do przepowiadania nieuchronnej techno-utopii.

W referacie postaram się opowiedzieć, z perspektywy „ekonomicznego sceptyka”, co może pójść nie tak: jak tzw. zaburzające innowacje zmieniają równowagę sił między społeczeństwem, korporacjami i rządami; jakie jest wzajemne oddziaływanie nierówności społeczno-ekonomicznych i postępu technologicznego; wreszcie, jaką rolę mogą odegrać coraz liczniejsi kontestatorzy, którzy w imię „wyższych wartości” chcieliby spowolnić albo nawet zatrzymać rozwój cywilizacyjny.

mgr Ada Florentyna Pawlak

antropolog technologii

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

Uniwersytet Łódzki

właścicielka firmy EverMind

Dataism i władza algorytmów. Społeczne implikacje sztucznej inteligencji.

Starożytna maksyma wyryta na frontonie świątyni Apollona w Delfach zalecała: poznaj samego siebie. Kultura algorytmiczna promuje pozaludzkie formy tworzenia samowiedzy – autoeksploracja jest dziś outsoursowana na algorytmy stanowiące własność intelektualną przedsiębiorstw zarządzających coraz szerszymi obszarami ludzkiego życia. Utrata zaufania do publicznego dyskursu, będąca społeczną konsekwencją funkcjonowania w realiach postprawdy (*infotainment, fake news*) umacnia imperium „digitalnych dyktatorów” – algorytmów modyfikujących zachowania społeczne. Algorytmy pozycjonują nas pod kątem posiadanej wiedzy, zainteresowań, nawyków i otoczenia społecznego. Stały się „kupcami uwagi” – ich właściciele konkurują o władzę nad uwagą użytkowników i sprzedają ją jako produkt o wysokiej wartości. W kulturze pozbawionej zaufania do człowieka cedujemy autorytet na algorytmy, wspierając narodziny nowej formy władzy – dataizmu (od ang. *data* – dane), którego zwolennicy przekonują, że nasze zdolności kognitywne nie nadążają za tempem produkcji i przepływu danych, dlatego ich zdaniem algorytmy powinny robić to za nas. Choć mechanizmy *deep learning* rozumie garstka ludzi, coraz większe obszary wymagające podejmowania decyzji oddawane są sztucznej inteligencji, której dysponenci stanowią nowe źródło władzy nad obrazem świata. Władza algorytmów rodzi konieczność stworzenia mechanizmów bezpieczeństwa informacyjnego służących obywatelom technoswiata podlegającym władzy sztucznej inteligencji w epoce postprawdy. Niepewność wiedzy i niemożność odróżnienia prawdy od fałszu rodzi obawy o traktowanie wszechwładnych algorytmów niczym wyroczeni w rzeczywistości, która staje się tajemnicza i nienegocjowalna.

Transhumanizm a sport

Kwestia nadmiaru czasu wolnego oraz nadwyżki czasu i energii, które wcześniej były domeną jedynie klas próżniaczych, pojawiła się na masową skalę w drugiej połowie XIX wieku, kiedy rozpoczęło się również zainteresowanie sportami masowymi. W miarę delegowania kolejnych zajęć na systemy eksperckie zarządzane przez sztuczną inteligencję i przejmowania prac fizycznych przez automaty proces ten postępuje i będzie prawdopodobnie nabierał tempa.

Transhumanizm zakłada, że w przyszłości będziemy w stanie modyfikować nasze ciała, tak by działały efektywniej. Otwiera to nowe perspektywy także dla sportowców, których organizmy będą mogły zyskiwać bioniczne udoskonalenia umożliwiające przekraczanie dotychczasowych granic wyznaczanych przez naszą fizjologię i anatomię. Tradycyjny sport w wielu dyscyplinach stanął wobec nieprzekraczalnych granic – nowe rekordy biegowe to różnice zaledwie setnych sekundy. Tymczasem technologia pozwoli osiągać o wiele lepsze wyniki.

Aktywność sportowa jest naturalnym elementem filozofii transhumanistycznej, która zakłada przekraczanie granic człowieczeństwa. Sport może być zarazem sposobem na poprawienie kondycji fizycznej, a więc zwiększać szanse jednostki na dożycie czasów, gdy możliwe będą bardziej radykalne ingerencje w struktury ludzkiego ciała – takie, które realnie zwiększają jego możliwości i przedłużają okres świadomej egzystencji. Wydaje się jednak, że sport i rywalizacja same w sobie są czynnikami, które mobilizują do koncentracji na poprawianiu warunków fizycznych i przekraczaniu dotychczasowych cielesnych ograniczeń. Transhumanizm koncentruje się nazbyt często na aspekcie intelektualnym i przyszłym usprawnianiu mentalnych atrybutów człowieka. Tymczasem na przykład dla Fryderyka Nietzschego, którego możemy uznać za prekursora transhumanizmu, człowiek był cielesnością, a intelekt pochodną tej cielesności i jej sublimacją. Nie ma więc silnego ducha bez sprawnego ciała.

Zarazem sport, to jak pisze Józef Lipiec „ogromne laboratorium eksperymentujące na ludziach, ale za ich przyzwoleniem”. Tutaj również otwiera się pole dla idei transhumanistycznej, której podstawowym założeniem jest ulepszenie człowieka dzięki nauce.

Zarazem aktywność sportowa może być również traktowana, jako dopełnienie transhumanistycznego projektu ulepszenia i doskonalenia człowieka.

Doskonalenie istoty ludzkiej nie powinno jednak następować w oderwaniu od naturalnego procesu doskonalenia ciała i charakteru i to właśnie zapewnia aktywność sportowa.

Jest możliwe, że augmentacje otworzą pole dla powstania nowych dyscyplin sportowych – takich, jak na przykład długodystansowe pływanie pod wodą, bardzo dalekie skoki, lub inne, których dzisiaj nie potrafimy sobie nawet

wyobrazić.

Uprawianie sportu we współczesnym wydaniu i dbałość o tężyznę fizyczną wiąże się również z monitorowaniem stanu zdrowia, z czym związany jest z kolei postęp w dziedzinie urządzeń pomiarowych, które stają się coraz powszechniejsze i coraz precyzyjniejsze (*biofeedback*).

Sport wreszcie jest misterium wolności, o powodzeniu na tym polu decyduje siła woli, samodyscyplina jednostek, a wynik rywalizacji sportowej (także te z samym sobą) najczęściej nie jest z góry określony. W tym sensie sport staje się wyrazem tego aspektu transhumanizmu, który zakłada autokreację jednostki, jej wolność oraz zdolność do przekraczania ograniczeń określonych przez naturę.

mgr Marcin Garbowski

Wydział Filozofii

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Transhumanizm umiarkowany – remedium na katastrofizm i techno-hype?

Niewiele jest w dzisiejszym dyskursie publicznym spraw z pogranicza szeroko-
pojętej polityki i nauki, które elektryzowałyby uczestników debaty tak jak
kwestie zmian klimatu oraz rozwoju sztucznej inteligencji. Obie kwestie
skupiają uwagę aktywnych społecznie grup, które formułują szereg prognoz
głoszących nadchodzącą fundamentalną zmianę modelu życia społecznego całej
ludzkości – zazwyczaj mowa jest o perspektywie kilkunastu lat, po upływie
których nastąpi jakieś nieodwracalne w skutkach wydarzenie. W jednym i w
drugim przypadku ludzkość na skutek swoich niemalże nieuniknionych działań
może wkrótce uruchomić wykładnicze tempo procesów prowadzących
potencjalnie do nieodwracalnych skutków. Wymiar jednego i drugiego
fenomenu jest zgoła inny – z jednej strony katastrofa klimatyczna, a z drugiej
technologiczna osobliwość. W tym drugim przypadku, może nastąpić
nadmierzająco pozytywna przemiana, z którą jednak wiąże się ryzyko zagłady
ludzkości, jeśli sprawy wymkną się spod kontroli.

W referacie przedstawię analizę założeń filozoficznych stojących za postawami
katastrofizmu i entuzjazmu wobec rozwoju technologicznego (tzw. techno-
hype), przedstawię ich krytykę oraz zaproponuję drogę „złotego środka”, która –
jak się wydaje – umożliwi dążenie do realizacji projektu transhumanistycznego
w sposób mało spektakularny ale skuteczny, nie bagatelizując potencjalnych
zagrożeń płynących dla naszej cywilizacji z postępu naukowo-technicznego.

mgr Karolina Owczarek

Instytut Filozofii

Uniwersytet Warszawski

Technologie zagarniające życie

Celem i przedmiotem biowładzy jest życie w każdym jego przejawie. Śmierć, będąca kresem działania władzy, staje się jej głównym wrogiem; współczesne dyskursy biopolityczne dążą zatem do obniżenia wartości i rangi śmierci. Transhumanizm z jednej strony odwołuje się do antropologii naturalistycznej, z drugiej – dąży do przekroczenia biologicznych ograniczeń człowieka, tym samym przesuując granice śmierci. Dopuszcza ingerencję techniki na poziomie samego życia. Tak ujęty transhumanizm staje się kolejnym wcieleniem biopolityki posługującej się językiem filozofii, korzystającej z dyskursu naukowego i odwołującej się do rozwiązań technologicznych. Wraz z postępującą technicyzacją i rozwojem biotechnologii, dochodzi do instrumentalizacji natury i faktu życia. Życie (*zoe*) nie poddaje się rozkazom, poleceniom i zaleceniom. Można jednak roztoczyć nad nim parasol regulacji, interweniować w nie i korygować. Interwencja zaś posługuje się metodami naukowymi i nowoczesnymi technologiami. Działając na poziomie jednostek, władza bierze na siebie zadanie doskonalenia populacji, co jest zgodne z transhumanistycznym paradygmatem ciągłego poprawiania zarówno ciała, jak i umysłu.

Biopolityka, działając na poziomie transhumanizmu, opanowuje kolejne obszary potrzeb: wywołując nowe pragnienia, dostarcza jednocześnie sposobów ich realizacji – współczesny człowiek chcąc zachować dobre zdrowie uprawia sport, w przyszłości zaś osiągnięcie owego stanu będzie możliwe poprzez ingerencje na poziomie organizmu (farmakologiczne, chirurgiczne itp.). Co więcej, posługując się – być może nieświadomie – hasłami typu: „dłuższe życie”, czy „większa sprawność”, transhumanizm wzmacnia mechanizmy zawłaszczające życie.

mgr Marcin Woźniak

Fundacja Optimum Pareto

Ludzkość+ - możliwość wpływu i możliwość świadomości

Podstawą transhumanizmu jest założenie o możliwości świadomego wpływania na kondycję postludzką za pomocą poznania naukowego oraz technologii.

Kluczowym składnikiem tego programu jest koncepcja wolności morfologicznej. Zamiast dążenia do idealnego wzorca postczłowieka przedstawia ona spektrum potencjalnych bytów powstałych w wyniku interwencji technologicznych. Refleksyjni transhumaniści dostrzegają jednocześnie inherentną zmienność natury człowieka w czasie pod wpływem procesów biologicznych, technologicznych, kulturowych i środowiskowych, co prowadzi ich do konkluzji, że jakaś kondycja postludzka jest nieuchronna.

Kluczowym dla transhumanizmu pytaniem pozostaje więc kwestia możliwości wywierania świadomego wpływu na ten proces.

Dalsza analiza skupia się na identyfikowaniu kluczowych barier dla zaistnienia sytuacji, w której mamy z jednej strony „możliwość wpływu” a z drugiej „możliwość świadomości”. Bariery te mają charakter systemowy, począwszy od systemów uzyskiwania władzy, poprzez systemy prawne i filozoficzne aż do systemów myślenia w ujęciu Kahnemana. Również z przyczyn systemowych jest to otwarty problem, który należy rozwiązać w nieodległej perspektywie czasowej. Najbardziej obiecującą możliwością rozwiązania tego problemu jest technologia silnej sztucznej inteligencji. Nadzieja na rozwiązanie tych problemów wiąże się z mocą celowego poznawania i przekształcania systemów, których jest ona częścią. Cechę tą obecnie posiadają (do pewnego stopnia) jedynie ludzie i jest warunkiem koniecznym projektu transhumanistycznego. Ryzyko niepowodzenia jest bardzo poważne, a jego skutki katastrofalne – wystarczy bowiem, że funkcja użyteczności takiego systemu nie będzie pokrywać się z kryteriami możliwości wpływu i możliwości świadomości i (post)ludzkość może już nigdy ich nie odzyskać.

Istvan Vizvary

autor science fiction, programista

Zgranie umysłu okiem programisty – problemy i wątpliwości

Wgranie umysłu do komputera jest świętym Graalem transhumanistów. Umysł, sedno człowieczeństwa, wart jest życia wiecznego, ciało zaś to tylko jego niedoskonały, białkowy nośnik, podlegający prawom przyrody: konieczności starzenia się narzuconemu przez dobór naturalny i wynalazek drapieźnictwa. Czy zatem jest możliwe uchwycenie istoty i aktualnego stanu umysłu, a potem uruchomienie go na nowo w maszynie? Czy byłby to wyższy stan rozwoju, który dawałby szansę na osiągnięcie czegoś więcej, niż pozwala ciało ssaka naczelnego? Wielu zwolenników idei wgrania umysłu jest właśnie tego zdania. Kreślą śmiało plany rozwoju ludzkości, przekraczania barier, zarówno czasu, jak i tych, które wynikają z uwięzienia ludzkiego umysłu w tkance mózgu i wszystkich wynikających stąd ograniczeń.

Jednak wiele założeń przyjmowanych przez zwolenników tej koncepcji przy bliższym spojrzeniu wydaje się wyłącznie optymistycznymi hipotezami, owocami życzeniowego myślenia i idealistycznego czy nawet odrealnionego spojrzenia na ludzkie życie i otaczający nas świat.

W moim wystąpieniu omówię te założenia i spróbuję pokazać nie omawiane zazwyczaj aspekty idei wgrania umysłu do komputera: rolę ciała w funkcjonowaniu umysłu, fizyczność świata, w którym umysł funkcjonuje, a także znaczenie niedoskonałości umysłu w przeżywaniu świata i budowaniu osobowości.

Wnioski, które zaprezentuję, mogą być wykorzystane jako argumenty w dyskusji o realizowalności idei wgrania umysłu.

Antonina Januskiewicz

Kolegium Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych
Uniwersytet Warszawski

Transhumanizm – Humanizm 2.0 czy nowy projekt?

Humanizmem nazywa się to określoną postawę człowieka wobec jego człowieczeństwa, a zarazem dominujący od pewnego momentu w kręgu myśli europejskiej prąd kulturowy propagujący tę postawę. Do niedawna cechował się on znaczną siłą oddziaływania i skłaniał do określonej formy realizacji samego siebie. Wskazywał koncepcję życia związaną z poczuciem sensu i godności, duży nacisk kładąc na kierowniczą rolę rozumu w panowaniu zarówno nad swoim istnieniem, jak i światem. Humanizm nakazywał dbałość o człowieczeństwo, co wyrażało się w trosce o staranne wychowanie i wykształcenie, nie pomijał też konieczności zapewnienia odpowiednich warunków materialnych.

Czym jest humanizm gdy poddamy go krytycznej analizie? Jakie założenia i sądy wartościujące leżą u jego podstaw? Z jakich elementów się składa, a co wyklucza? I wreszcie, kogo uznaje za człowieka i jak go wytwarza?

W swoim referacie refleksję nad transhumanizmem chciałabym zaprezentować na tle krytycznej analizy samego humanizmu (czy raczej humanizmów).

Co oznacza przedrostek „trans-”? Co wprowadza, co zmienia w samym humanizmie? Czy jest to konsekwentne rozwinięcie idei humanistycznych, dostosowanie ich do przekształconego przez technologię świata? Czy jest to przekroczenie biologii czy zastąpienie jednego projektu drugim? Poluzowanie sztywnych ram czy przeniesienie ich gdzie indziej?

Nie podejmując się zaprezentowania ostatecznych rozstrzygnięć, chciałabym zastanowić się nad wymienionymi kwestiami, łącząc je z obietnicą wolności i upodmiotowienia rysującą się w tle obu tych projektów. Jakiego rodzaju jest to wolność, komu i na jakich warunkach zostaje zaoferowana? Jak się kreuje człowieka, a jak trans-człowieka? Wreszcie, w jaka zależność łączy te dwa prądy myślowe z dominującymi strukturami władzy?

dr Arkadiusz Barut

adwokat

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Prawa post-człowieka jako perspektywa polityki transhumanistycznej. Analiza krytyczna

Wpływ, jaki na transhumanizm wywiera postmodernistyczne zanegowanie idei

podmiotu, jest niewątpliwy i powszechnie uznany. Postmodernizm znalazł swój ideowo-polityczny wyraz w postmarksizmie, który stał się ideologią przemian współczesnego państwa liberalno-demokratycznego dzięki połączeniu z ideą praw człowieka (praw mniejszości itd.). Człowiek na gruncie postmarksizmu jawi się jednak nie jako istota o określonych, etycznie i prawnie relewantnych cechach, lecz nieustannie samostwarzający się projekt polityczny, którego tożsamość zyskuje jedynie częściowe i zawsze tymczasowe konkretyzacje jako symbol walki z czynnikami opresji („puste znaczące”). Prawom człowieka z perspektywy postmarksistowskiej nie można więc przypisać określonej treści, jawią się one jako hasło ideologiczne, a krytykom postmarksizmu jako ideologiczny wybieg ukrywający nasilającą się dominację aparatów państwowych i postpaństwowych. Zdaniem autora referatu tak pojęta idea praw człowieka może być wykorzystana ideologicznie również przez transhumanizm i służyć takim samym celom. Z tej perspektywy jakiegokolwiek próby ustalenia definicji człowieczeństwa, choćby oderwanej od wyposażenia biologicznego jawić się mogą jako politycznie podejrzane zawężanie kręgu istot, którym służyć mają forsowane przez władzę prawa postczłowieka

mgr Anna Paprzycka

Instytut Teatru i Sztuki Mediów
Uniwersytet Adama Mickiewicza

Dominować czy być dominowanym? O stosunku człowieka do technologii we współczesnej kulturze

Kultura zdominowana jest przez binarne podejście do technologii – z jednej strony entuzjastyczne, upatrujące w niej obietnicę lepszej przyszłości, a z drugiej strony lękliwe, postrzegające ją jako rywala w wyścigu ewolucyjnym. Oba te stanowiska wzmacniane są przez modele rozpowszechniane w popkulturze, a także w nauce. Efektem rozróżnienia tymi tych dwóch skrajnych podejść jest ignorowanie wielkiej liczby zjawisk niemieszczących się w tym podziale, które pozwalają na krytykę obu stanowisk. Również sama myśl transhumanistyczna nie jest jednolita, a w jej ramach formułowane są zróżnicowane podejścia do technologii. Można tu wymienić ekstrapianizm (nurt przesycony afirmatywnym podejściem do cyborgicznych ekstensji ciała), immortalizm, abolicjonizm bioetyczny (nurt dążący do uwolnienia człowieka od odczuwania cierpienia, bólu i głodu za pomocą technologii), postgenderyzm, czy też singulariatyzm stawiający technologię w roli następcy człowieka. W moim wystąpieniu chciałabym przeanalizować źródła myślenia o technologii w kategoriach dominowania lub bycia zdominowanym. Zamierzam również przedstawić tradycję tego myślenia, odwołując się do takich wydarzeń jak rewolucja przemysłowa XVIII wieku, wpływ idei fordyzmu i taylorizmu z początku XX wieku, które postawiły na równi robotnika i robota oraz rozwój maszyn obliczeniowych. Pokaże również, jak w samym języku używanym do opisu technologii wykształciły się dwie różne strategie myślenia o niej. Ogólnym celem wystąpienia jest pokazanie, że lęki, których doświadczamy współcześnie – na przykład, że sztuczna inteligencja zabierze ludziom pracę – nie są wcale nowe i mają swoją tradycję w kulturze.

dr hab. Jakub Gomułka

Instytut Filozofii i Socjologii

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Neopragmatyczny paradygmat rozwoju SI, czyli jak zaprogramować przestrzeń racji

Dotychczasowa historia programu Sztucznej Inteligencji to ciąg następujących po sobie wzlotów i upadków, które wiązały się z nadziejami wynikającymi z wprowadzania kolejnych technik informatycznych i rozczarowaniami wynikającymi z uświadamiania sobie ograniczeń tych technik. Dziś, jak się wydaje, jesteśmy u progu nowej fazy rozczarowania, bo choć informatycy w ostatnich latach mogą pochwalić się wieloma interesującymi i spektakularnymi osiągnięciami, to ich efektywne zastosowanie do potrzeb praktycznego życia – nawet tak wycinkowe jak w przypadku autonomicznych pojazdów – jest wciąż przed nami, niczym punkt na horyzoncie, do którego nie jesteśmy w stanie dotrzeć.

Proponuję spojrzeć na problem SI z nieco innej perspektywy. Jest to perspektywa neopragmatyczna, której podwaliną jest filozofia umysłu Wilfrida Sellarsa opierająca się na jego krytyce empiryzmu. Perspektywa ta jest o tyle ciekawa, że z jednej strony podkreśla autonomię sfery normatywnej („przestrzeń racji”), a z drugiej nie czyni tego kosztem przyjęcia jakiejś formy dualizmu bądź misterianizmu. Człowieka jako istotę racjonalną należy co prawda rozpatrywać nie tylko jako swego rodzaju biologiczną maszyną – przy czym opis normatywności, a zatem i funkcjonowania języka wymaga struktur pojęciowych, których nie można zredukować do słownictwa przyczynowego – ale jednak zarazem nie istnieje żadna „magiczna” pozafizykalna odpowiedź na to, skąd biorą się normy i znaczenia.

W swoim wystąpieniu chciałbym pokazać, w jaki sposób można myśleć o programie rozwoju SI w ramach perspektywy neopragmatycznej. Podkreślę doniosłą rolę badań nad ludzkimi mechanizmami poznawczymi umożliwiającymi nabywanie języka i norm społecznych wynikającą z przekonania, że *reverse engineering*, czyli próba kopiowania rozwiązań natury, jest wciąż najlepszą drogą postępu naukowego.

mgr Jędrzej Maliński

Instytut Filozofii

Uniwersytet Adama Mickiewicza

Transhumanism, Neoreaction and Californian Ideology

I would like to trace the connections between three influential ideological projects in the US context. Transhumanism here is understood as an intellectual proposal of radical technological progress of human species, however in its more public-oriented US variant (Vita-More, More, Pelissier, Kurzweil, Moravec) which differs with the more academic European (incl. British) transhumanism (Bostrom, Warwick, Sandberg, Sorgner). This difference is made by “Californian Ideology” – the mindset of late 20th century Silicon Valley, which combined the neoliberal belief about primacy of private sector in economy, focus on hi-tech, and cultural progressivism. One can perceive evolution of CI through the changes of Silicon Valley imagery: the 90’s reserved and a little nerdy entrepreneur (Bill Gates – software) became 00’s authoritative business visionary (Steve Jobs – aesthetical hardware) which now tries to shape whole society in a manner clearly inspired by transhumanism (Elon Musk – cars, space travel etc.; also Alphabet’s autonomous cars). Nowadays both CI and TH seem to be symbiotic, in intellectual and financial terms. One should note, however, that they also gave a seed to neoreactionary thought. NRx (or “dark enlightenment”) is so-called intellectual wing of alt-right. It appeals for dismantling democracy as ineffective, recognizing “natural inequalities” (“racial realism”) and argues that intrinsic inconsistencies of democratic, liberal cultural-bureaucratic apparatus (“the Cathedral”) make its collapse inevitable. Neoreactionary visions of future do not seem to be inherently transhuman, however in some cases they are directly connected (esp. Michael Anissimov, transhumanist who became a neoreactionary; or Peter Thiel’s activities). In any case I do not claim that transhumanism equals neoreaction – however it aims to start discussion concerning the ideological base of transhumanism (CI) which can sometimes lead to rather unpleasant consequences (NRx). Thus it can be read as a call for awareness in our narratives about the future.

dr Rafał Tichy

Instytut Filozofii

Uniwersytet Warszawski

Idea transformacji ludzkiej natury w myśli chrześcijańskiej

We współczesnym sporze o przeznaczenie człowieka sytuacja wydaje się dość klarowna: z jednej strony stoi chrześcijański humanizm broniący niezmiennych praw stworzonej przez Boga ludzkiej natury, z drugiej zaś postchrześcijański transhumanizm wzywający człowieka do ich przekroczenia, wręcz buntu przeciw nim analogicznego do Adamowej pokusy stania się niczym Bóg. Problem polega jednak na tym, że w swojej krytyce praw natury transhumaniści są w wielu aspektach bliżsi właściwie rozumianym zasadom chrześcijańskiej antropologii niż twardo broniący ich niezmienności współcześni konserwatyści, którzy zbliżają się przez to do antropologii opartej na zasadach filozofii greckiej. Chrześcijańscy konserwatyści, broniący do ostatniego tchu godności i wspaniałości ludzkiej natury stworzonej przez Boga, zapominają bowiem, że chrześcijańska wizja człowieka od samego początku przełamywała grecki naturalizm. Co więcej, można stwierdzić, że analogicznie do nowożytnej idei postępu historii, która nie narodziłaby się, gdyby między Arystotelesem a Heglem i Marksem nie było Augustyna, współczesna idea transgresji ludzkiej natury nie mogłaby narodzić się w umysłowości Zachodu, gdyby między Arystotelesem a Augustynem nie pojawili się Ojcowie Kościoła. W swoim wystąpieniu będę chciał pokazać, w jakim sensie dokonana pod wpływem chrześcijaństwa zmiana paradygmatu w wizji człowieka i jego przeznaczenia otworzyła drogę do powstania idei „transformacji” człowieka.

Alina Bondur

Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej
Uniwersytet Jagielloński

Praktyczny wymiar transhumanizmu

Dzisiejsza nauka otwiera przed człowiekiem nowe horyzonty. Ze względu na masowe wykorzystanie nowych technologii w medycynie odkryto ogromną liczbę nietypowych, złożonych, kontrowersyjnych problemów, z których wiele nadal pozostaje nierozwiązanych. Problemy te znajdują odzwierciedlenie w niezwykle nowych koncepcjach, których zrozumienie bywa niekiedy sporym wyzwaniem. Jednocześnie doświadczenie egzystencjalne prowadzi do wielu pytań, które domagają się odpowiedzi:

- co jest naturalne a co sztuczne?
- jakie są źródła bioetyki?
- jakie są podstawy neuroszowinizmu i czy są one sensowne?
- jakie organizmy żywe najlepiej realizują ideę immortlizmu?

Synteza nauk biologicznych oraz etyki daje możliwość udzielenia odpowiedzi na tego rodzaju pytania.

mgr Dorota Szymborska
Wydział Filozofii i Socjologii
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Etyka dla algorytmów w autach autonomicznych, czyli posthumanizm na autostradzie

Posthumanizm związany z masowym wykorzystaniem nowych technologii wymaga przedefiniowania norm społecznych. Nauki techniczne potrzebują wsparcia nauk humanistycznych, gdyż tylko wtedy jako ludzkość będziemy mogli się zmierzyć ze sztuczną inteligencją. Świat nauk ścisłych nie rozwija się w próżni, a tylko dzięki współpracy filozofii z informatyką możliwe będzie etyczne programowanie np. algorytmów sterujących autami autonomicznymi. Przy rozważaniu kwestii etycznych i filozoficznych związanych z autami autonomicznymi należy pamiętać, że mogą mieć one trudne do przewidzenia skutki w przyszłości, gdyż maszyny te będą się uczyć.

Bez etycznych podstaw oprogramowania aut autonomicznych, jazdę nimi można porównać do prowadzenia ich przez osobę, która ma jedno oko zamknięte. Podejmuje one chaotyczne, a często nieuzasadnione decyzje – jeżeli tego chcemy uniknąć, potrzebujemy jasnych zasad moralnych, ponieważ maszyny pozbawione praw moralnych mogą decydować niezgodnie z intencjami ich twórców.

Zamierzam postawić pytanie, w jakim stopniu Dekalog funkcjonujący w naszym ludzkim społeczeństwie może znaleźć przełożenie na moralny dekalog robotów. Auta autonomiczne są tylko jednym z przykładów robotów i maszyn wymagających etycznego oprogramowania. Tego rodzaju działania można uznać za kodowanie na nowo ludzkiej etyki dla maszyn.

Michał Wieczorek

Kolegium Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych
Uniwersytet Warszawski

Dlaczego musimy myśleć technikę farmakologicznie? Głos krytyczny

W moim referacie pokażę, nawiązując do pesymistycznej wizji techniki nakreślonej przez Martina Heideggera w *Pytaniu o technikę*, dlaczego uważam, że transhumanizm niedostatecznie przemyślał istotę techniki. Mowa tu o nurcie bardzo szerokim, więc na potrzeby referatu przez transhumanizm rozumiem za Nickiem Bostromem ruch, który „promuje interdyscyplinarne podejście do rozumienia i rozpoznawania możliwości polepszenia kondycji ludzkiej i ludzkiego organizmu otwarte przez rozwój technologii”. Istotną cechą takiego transhumanizmu jest to, że z nadzieją i optymizmem odnosi się on do możliwości zmiany ludzkiej natury, które pojawiły się wraz z najnowszymi osiągnięciami technologicznymi.

Pierwsze zastrzeżenie oprę na poglądach Bernarda Stieglera zainspirowanych antropologią André Leroi-Gourhana. Uważam za Stieglerem, że człowiek zawsze był zmieniany, a w dużej mierze wytwarzany przez technikę i że powstanie gatunku *Homo sapiens* uwarunkowane było wytworzeniem narzędzi. W związku z tym rozwój techniki można rozumieć za Leroi-Gourhanem jako formę ludzkiej ewolucji w ogóle. Perspektywa Stieglera jest jednak bardziej złożona, ponieważ uznaje on technikę za *farmakon* – zarazem lekarstwo i truciznę. Wyjaśnię to w kontekście omawianych przez niego przekształceń ludzkich zdolności poznawczych wynikających z kryzysu uwagi związanego z rozwojem mediów. Uważam, że farmakologiczny charakter techniki nie został dostatecznie rozpoznany przez transhumanizm, który choć zauważa pewne zagrożenia związane z konkretnymi technologiami, nie dostrzega niebezpiecznej strony techniki jako takiej.

Rozwinę tę myśl w oparciu o prace Langdona Winnera i Petera-Paula Verbeeka poświęcone autonomicznemu charakterowi techniki i jej statusowi etycznemu. Pokażę, jak argumentują oni, że żadne technologie nie są moralnie neutralne i wskazują na ich emergentny charakter, który zawsze prowadzi do nieprzewidzianych skutków nazwanych przez Andrew Feenberga „trzema wzajemnościami działania technicznego” w odniesieniu do użytkowników technologii. Wytłumaczę, co Feenberg rozumie przez te wzajemności i pokażę, dlaczego moim zdaniem optymistyczna i pragmatyczna orientacja transhumanizmu rodzi ryzyko ich przeoczenia.

Maciej Witkowski

Instytut Filozofii

Uniwersytet Warszawski

„Naturalna równość ludzi a inżynieria genetyczna. Biokonserwatywne konsekwencje klasycznego liberalizmu”

W swoim wystąpieniu będę starał się wykazać, że na gruncie klasycznego liberalizmu funkcjonuje założenie o naturalnej równości wszystkich ludzi. Takie założenie widać zarówno u Hobbesa, jak i u Locke’a. Znaczy to, że z liberalizmem od samego początku związana jest pewna koncepcja natury ludzkiej. Jeśli przyjmiemy, że podstawą gatunkowej równości wszystkich ludzi jest genom, wynikać z tego będzie, że klasyczny liberalizm może prowadzić do biokonserwatywności w stosunku do nieterapeutycznych modyfikacji genetycznych człowieka. W szczególności jeśli celem takich manipulacji miałyby być „ulepszanie człowieka” (*human enhancement*) czy też przekraczanie natury ludzkiej.

W takim duchu można interpretować wątpliwości wygłaszane m.in. przez Francisa Fukuyamę i Jürgena Habermasa. Obaj autorzy starali się ugruntować moralność oraz prawa człowieka w naturze ludzkiej czy też w etycznej samowiedzy gatunku. Wydaje się, że takie wątpliwości wynikają w ich przypadku właśnie z uznania przez nich naturalnej równości wszystkich ludzi za fundament myśli liberalnej. Również żądanie równego uznania, które jest podstawą współczesnych społeczeństw demokratycznych, jest ich zdaniem osadzone na tym fundamencie.

W swoim wystąpieniu będę chciał przeanalizować takie wątpliwości, możliwe odpowiedzi ze strony transhumanizmu i spróbować odpowiedzieć na pytanie czy i jak transhumanistyczne „ulepszanie człowieka” można pogodzić z liberalizmem.

mgr Philip Højme

Instytut Filozofii i Socjologii
Polska Akademia Nauk

Whose survival? A Critical Engagement with Transhumanism

In this paper, I will provide an outline for Nick Bostrom's claim that we should be concerned with the future of humanity. After which I will provide a critical review of this claim by making two points. First; that his general conception of humanities (and its values) are flawed, in the sense that his claim is essentialist and laying claim to a universal notion of humanity. Secondly, I will shortly posit that any notion of saving humanity would also entitle an increased awareness of peculiar existences. Before concluding that any attempt to secure the future of humanity ought to be more concerned with the values, and lives, which are to be regarded as worthy of being saved.

mgr Przemysław A. Lewicki

Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Adama Mickiewicza

Filozofia polityczna 2.0 – transhumanizmy jako filozofia polityczna

Celem wystąpienia będzie przedstawienie potencjalnych rozwiązań następującego problemu badawczego: jak do fenomenu transhumanizmu i jego założeń centralnych powinna podejść tradycyjnie rozumiana filozofia polityczna. Odpowiedzią na szereg pytań, które można postawić w rozważaniach nad tym problemem, może być stwierdzenie, że transhumanizm jako nurt filozoficzny nie sformułował jednej koncepcji doktrynalnej możliwej do uznania za „transhumanistyczną filozofię polityczną”. Z transhumanizmu czerpie bowiem cały szereg koncepcji czy nawet całych doktryn, które dla badacza mogą być przedmiotem niezależnych dociekań. W wystąpieniu postaram się wydobyć z tych istniejących propozycji (libertarianizm transhumanistyczny itd.) pewien wspólny mianownik i oddzielić to, co „transhumanistyczne”, od tego, co wypływa z dookreślenia politycznego tego zwrotu, gdy jest on używany w nazwach poszczególnych stanowisk. Ostateczną tezą do jakiej zmierzać będą moje rozważania jest teza o fundamentalnej dychotomii transhumanizmu jako potencjalnej podstawy dla tworzenia filozofii politycznej. Ta dwoistość szeroko rozumianego transhumanizmu uwidacznia się, gdy ogląda się go przez pryzmat filozofii politycznej kładącej nacisk na ścisłe rozumienie polityki samej w sobie oraz konsekwencji, jakie podejście transhumanistyczne będzie mieć dla przedmiotu badań tej dyscypliny. W swoich analizach posłużę się metodą kontekstualistyczną badania historii idei wypracowaną przez tzw. szkołę cambridge’owską.

mgr Kamil Szymański
Wydział Filozofii i Socjologii
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Wydział Filozofii
Katolicki Uniwersytet Lubelski

Historia idei transhumanizmu

Jeśli uznamy transhumanizm za postulat mówiący o konieczności (czy raczej – potrzebie) zmiany naszej biologicznej formy, dostrzeżemy, że u jego podstaw leżą pewne idee. Zostały one wyartykułowane w licznych pracach na przykład przez Max'a More'a, Raya Kurzweila i Nicka Bostroma. Choć każdy z „transhumanistów” proponuje własną drogę do osiągnięcia stanu określanego jako „postczłowiek”, to jednak każda z tych ścieżek opiera się na takich samych ideach leżących u podstaw tych koncepcji lub postulatów. Z uwagi na te podobieństwo transhumanizm, choć przybiera różne intelektualne formy w pracach różnych badaczy, pozostaje jednak spójną koncepcją (czy też jak twierdzą przeciwnicy – ideologią).

W swoim wystąpieniu chciałbym pokazać, że idee leżące u podstaw transhumanizmu nie są niczym nowym. W istocie obecne są w różnych kulturach od wieków – możemy je dostrzec w różnych mitach, wierzeniach, itp. Oznaczałoby to, że „nowość” transhumanizmu wynika jedynie z pojawienia się narzędzi, którymi możemy operować w celu realizacji tych postulatów.

dr Sebastian Szymański

Wydział „Artes Liberales”

Uniwersytet Warszawski

Etyka algorytmów

Rozwój technologii informacyjnych umożliwił przeniesienie na algorytmy wielu działań, decyzji i wyborów dokonywanych wcześniej przez ludzi. Algorytmy doradzają albo nawet decydują o tym, jak interpretowane będą dane i jakie działania zostaną w wyniku tego podjęte. W ten sposób algorytmy wykorzystuje się na przykład w transakcjach handlowych i decyzjach podejmowanych przez instytucje publiczne. W efekcie wpływają one dogłębnie na sposób, w jaki postrzegamy, rozumiemy i oddziałujemy z naszym środowiskiem życia. Jednak między sposobem projektowania i wykorzystania algorytmów a naszym rozumieniem ich etycznych implikacji istnieją poważne luki, które mają wpływ na jednostki, grupy, a nawet całe społeczeństwa. Referat poświęcony będzie wskazaniu najważniejszych problemów etycznych związanych z projektowaniem i wykorzystywaniem algorytmów.

mgr Maciej Zając
Instytut Filozofii
Uniwersytet Warszawski

Roman Yampolskiy, Kwalia AI a Transhumanizm, czyli ostatnia wojna w dziejach ludzkości

Historia uczy nas, że większość wielkich rewolucji technologicznych w dziejach ludzkości doprowadziła do powstania klasy istot, którym żyło się gorzej niż przedtem, albo doświadczających rodzajów cierpienia, które wcześniej nie występowały. Przywiązany do ziemi chłop, pracujący po 16 godzin dziennie robotnik czy zwierzęta doświadczające tragedii chowu przemysłowego to tylko niektóre, dość wyraziste przykłady. Refleksja nad tworzonym systemem i ruch na rzecz przyznania praw stojącym na najgorszej pozycji klasom istot przychodzi zazwyczaj znacznie później. W epoce transhumanistycznej pojawia się pytanie, czy jej robotnik – Sztuczna Inteligencja – nie stanie się właśnie taką pokrzywdzoną istotą, o ile będzie ona istotą, to jest bytem zdolnym do odczuwania i doświadczania wrażeń. Biorąc pod uwagę skalę cierpienia i krzywdy, które mogłoby się dokonać, gdyby SI rzeczywiście okazała się istotą czująca, mamy obowiązek moralny poważnie przyjrzeć się argumentom wysuwanych na rzecz jej *sentience*, które są silnie zakorzenione w wysuwanych niezależnie od tej kwestii teoriach naukowych i filozoficznych. Przedstawwszy pokrótce wysunięte w ciągu ostatniego roku przez filozofa, technologa i transhumanistę Romana Yampolskiy’ego tezy odnośnie do tej kwestii, przyjrę się perspektywom rozstrzygnięcia tego sporu i ich implikacjom dla projektu transhumanistycznego i przyszłości ludzkości w ogóle – a są one olbrzymie.

mgr Jakub „Preppikoma” Palm

Instytut Filozofii i Socjologii

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Singularity University

On Nanoscopic Perception

Ray Kurzweil and some other transhumanists advocates for using the breakthroughs in the fields of biotechnology, nanotechnology, etc. to scan – at the molecular level – all the processes occurring in one’s organism to make a digital copy of one’s personality thus enabling it to be uploaded to a body sporting no protein vulnerabilities. This process would probably require help from an artelect or superlect (i.e. superintelligence in the Bostromian sense).

Be the mind upload project possible or not is irrelevant here. Implanting some sophisticated nanobots to monitor one’s condition is an enterprise already in development. If many crucial states and needs of a human would be known because of access to such data, then many universal notions and legal clauses might cease to be necessary – what would be their purpose if many issues could be tailored to personal needs.

Any agent with an access to such data gathered from nearly omnipresent nanoscanners would achieve somewhat omniscient capabilities. In turn, this would result in a tremendous change of perceiving any distinct part of universe, ranging from microscopic beings to larger entities. Explicit consequences of this kind of enterprise might be found in Baruch Spinoza’s correspondence with Willem van Blijenbergh on the topic of the former’s pantheist philosophical system. In the system, the god is omniscient because of its omnipresence, and it is omnipresent because of being intertwined with the physical universe; as such, the omnipresent does not have to take a short cut in perception – if it knows how the universe ‘manifests’ itself bottom-up, i.e. from the quantum level upwards, than it also knows each and every minute difference between similar objects. Thus, operating with general terms would be a sign of ignorance, an unnecessary simplification.

There are few ways of achieving this departure from using general notions concerning the physical; all of these would rely on perceiving the universe as specific, unique compositions of phenomena sporting given properties – an aspect the presenter would like to delve deep into.

Panele

Panel I – Transhumanizm w erze pseudonauki

Marcin Rotkiewicz, dziennikarz „Polityki” i autor książki *W królestwie Monsztana. GMO, gluten i szczepionki*

Anna Chowaniec, doktorantka w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej, badaczka ruchów pacjenckich oraz wpływu rozwoju medycyny na życie osób chorych i ich rodzin

Jakub-Zawiła Niedźwiecki, doktorant w Instytucie Filozofii UW, bioetyk i filozof, krytyk ruchów pseudonaukowych

Panel II – Literatura transhumanizmu i transhumanizm w literaturze

Jakub Nowak, dr hab., UMCS, medioznawca, autor *science fiction*

Paweł Frelik, dr hab., prof. UW, specjalista w zakresie kultury popularnej

Istvan Vizvary, autor *science fiction*

Michał Cetnarowski, redaktor, „Nowa Fantastyka”

Michał Choiński, dr, Instytut Filologii Angielskiej UJ, literaturoznawca

Panel III – Spór o mocną AI – czy groźna Superinteligentnej Sztucznej Inteligencji jest wyolbrzymiana?

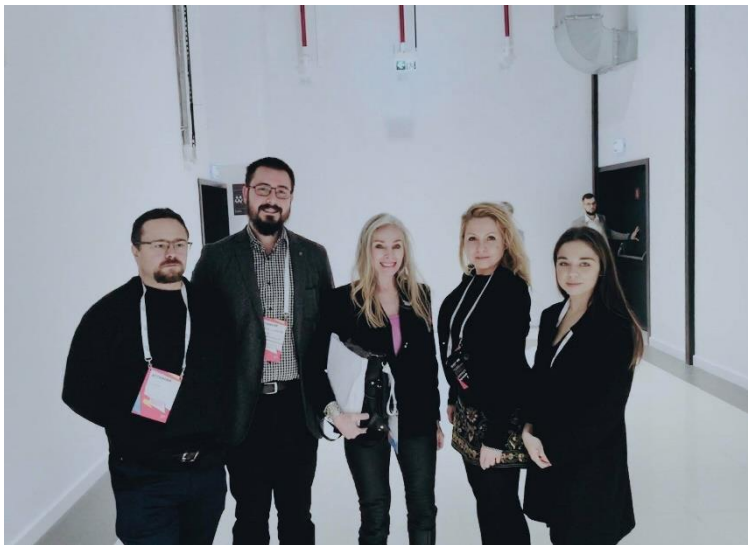
Sebastian Szymański, dr, Wydział „Artes Liberales” UW

Marcin Woźniak, Fundacja Optimum Pareto

Polskie Stowarzyszenie Transhumanistyczne



Ogólnopolskie Stowarzyszenie rejestrowe skupiające specjalistów, naukowców i fascynatów zainteresowanych tematyką transhumanizmu. Współorganizator obu edycji Konferencji „Transhumanizm: Idee, strategie, wątpliwości” oraz licznych innych konferencji, wydarzeń, spotkań i inicjatyw.

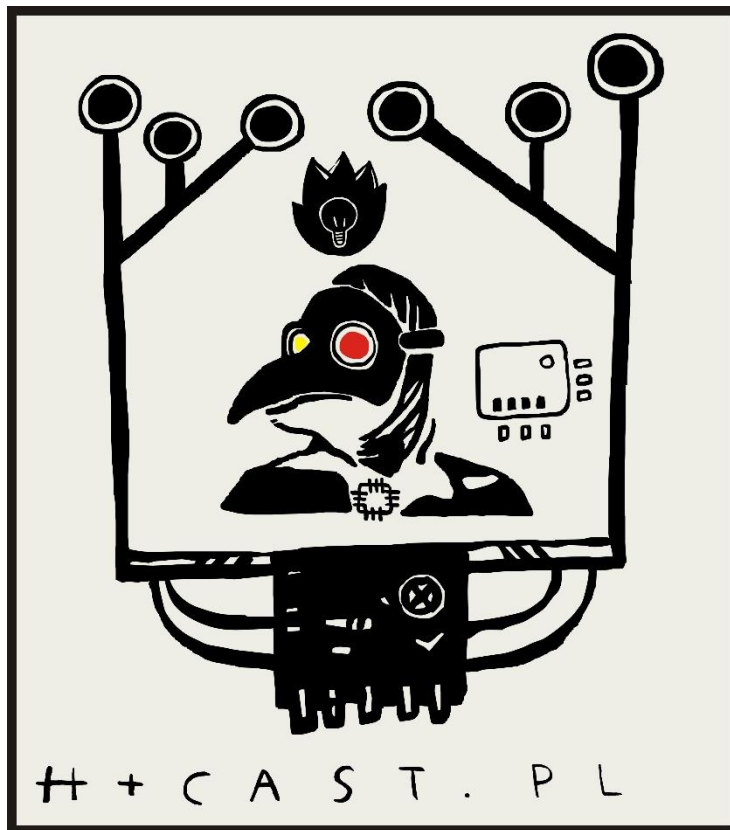


Członkowie PSTH z Natashą Vita-More w trakcie Masters and Robots 2018

transhumanistyczną i współtworzeniem w Polsce ruchu transhumanistycznego. Skupiamy osoby o bardzo szerokim profilu zainteresowań i jesteśmy otwarci na różne formy współpracy.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej www.psth.pl, kanału na Youtube, gdzie publikujemy nagrania z organizowanych przez nas wydarzeń i storny na facebooku na której pojawiają się najświeższe informacje o naszych spotkaniach i inicjatywach.

Zapraszamy również do nawiązywania z nami kontaktu wszystkie osoby zainteresowane ideologią



Zapraszamy do zapoznania się z pierwszym polskim podcastem transhumanistycznym. O projekcie wypowiadają się pomysłodawca i organizator Dominik Ryniak i prowadzący Mateusz Łukasiak.

„Hard science” niekoniecznie „in Hard way” – bez tabu i dogmatów. Zapraszamy na wspólną transhumanistyczną podróż po świecie nauki, podczas której sprawdzimy, co jest mitem, a co realną naukową perspektywą.



<https://soundcloud.com/user-975181742>

W opublikowanych odcinkach poruszamy m.in. tematy wolności morfologicznej, historycznych i prawnych aspektów transhumanizmu oraz kształtu konfliktów wojennych przyszłości.

Podziękowania

Szczególne podziękowania dla naszych Partnerów i Współorganizatorów:

Polskie Stowarzyszenie Transhumanistyczne

Instytut Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego

Wydział „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego

Digital University

Evermind

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego

Projekt plaktu/okładki: Agnieszka Błaszczak

Skład książki abstraktów: Sylwia Tomaszewska

